

Hana Šlechtová

Uniwersytet Palackiego w Ołomuńcu

KABYLOWIE I ICH JĘZYK WE FRANCJI – O KONKRETNYM ASPEKCIE PODWÓJNEGO WYALIENOWANIA PEWNEJ GRUPY SPOŁECZNEJ

Kabyles and their language in France – about certain aspect of double alienation of a social group

Abstract: Berbers, in majority Kabyles, constitute about 40% of the French population of Algerian origin. The French state, because of double conditioning (1. “republican values”, 2. postcolonial relations with Algeria) ignore in fact in various manners the Kabyle presence in the French territory: they ascribe them automatically “Arabian” and “Muslim” roots (unofficially, as to be interested in one’s national origin and religion is in contradiction with the indivisibility and secularity of the Republic).

Trampling cultural rights of Kabyles by Algeria reflects on the French policy at both the official and unofficial level. This policy is being blamed for participation in Arabization of French citizens of Kabyle origin. Although Kabyle traditional culture is an oral one, the more and more French Kabyles learn by their own choice also writing of their language. Realization of secondary school leaving examination from Berber languages (Tamazight) and preparation for it is being complicated not only in reason of disagreement in the matter of interpretation of constitution, but also in reason of what in politics (including the international ones) belong to the sphere of unofficial.

Key words: Berbers, Kabyles, language, Kabyle language, Berber language, Tamazight, France, French, language policy, cultural rights, post-colonialism

Wstęp

Ojczyzną Kabylów były przede wszystkim góry Dżurdżura w Atlasie Tellskim w północnej Algierii. Kabylowie¹ są ludnością berberyjską, a raczej berberyjskojęzyczną, skoro kluczowe dla ich identyfikacji jest używanie języka berberyjskiego *tamazight* (języka tubyl-

¹ Wyrażenie *Kabyl* (w j. francuskim *Kabyle*, w j. kabylskim *Leqbayel*) pochodzi z arabskiego *Al-Qabila* (قبيلة) *Qaba'il* (قبائل), które znaczy „plemię”, „grupa”.

czego północy Afryki)², czym odróżniają się od arabskojęzycznych obywateli Afryki Północno-Zachodniej (gdyż tych ostatnich czasami uważa się za „Berberów zarabizowanych”)³. Dziś określanie się mianem Berbera⁴, w szczególności poprzez ekwiwalent berberyjski – Amazigh⁵, zawiera także wyakcentowanie wolności, niepodległości, dystansu do tego, co zostało narzucane przez grupy rządzące. Symbolem takiej postawy jest litera „Z” („aza”/„yaz”) alfabetu *tifnagh/tifinay* ⵓ.

Spośród Kabylów wywodzi się znaczna część pierwszej fali migracji zarobkowej do europejskiej części Francji w czasach imperium kolonialnego (już od XIX wieku)⁶. Odzyskanie niepodległości przez Algierię (1962) miało zasadniczy wpływ na status przemieszczania się na dzisiejsze tereny Francji; to dopiero po nim nastąpiła migracja transgraniczna, gdyż wcześniej *de iure* obywatele francuscy wyjeżdżali za pracą do innej części Francji. Obecność Kabylów we Francji i kwestia ich uwzględnienia są dziś sprawami godnymi uwagi. Na potrzeby niniejszego artykułu ważniejsze – od opisu następstw wydarzeń związanych z migracją ludności z terenów algierskich, w tym także Kabylów, do Francji – jest zwrócenie uwagi na znaczenie wątków przenikających instytucjonalny i pozainstytucjonalny stosunek państwa francuskiego do Kabylów żyjących w dzisiejszej Francji, obywateli bądź stałych mieszkańców, a w konsekwencji także Kabylów obecnych na terenie Francji, którzy nie są ani jej obywatelami, ani nie mieszkają na jej terytorium⁷. Tymi wątkami są z jednej strony

² Należy do rodziny języków afroazjatyckich (chamito-semickiej). Język berberyjski, choć w istocie oralny, od co najmniej 2,5 tys. lat posiada system pisma *tifnagh* – libijsko-berberyjski system pisma, spółgłoskowy; ma ograniczone zastosowanie (użycie nagrobne, symboliczne, ludyczne). Od początku XX wieku język berberyjski używa przede wszystkim alfabetu łacińskiego (w różnych transkrypcjach, z ewentualnym zastosowaniem dodatkowych znaków) oraz pisma arabskiego, zwłaszcza w Maroku, gdzie jednak od 2003 roku „oficjalnym” pismem dla języka berberyjskiego jest *neo-tifnagh*. Zob. Institut national des langues et civilisations orientales (INALCO), *Berbère (langues berbères)*, <http://www.inalco.fr/langue/berbere-langues-berberes> (data dostępu: 1.12.2015).

³ Zob. np. F. Alilat, *Salem Chaker*: „*La majorité des Maghrébins sont des Berbères arabisés*”, 17.11.2009, <http://www.jeuneafrique.com/186743/culture/salem-chaker-la-majorit-des-maghr-bins-sont-des-berb-res-arabis-s/> (data odczytu: 23.11.2015); o Berberach arabizowanych (nie negując jednak obecności arabskiej na terenie Algierii) pisze także R. Montagne, *La politique Berbère de la France*, „Journal of the Royal African Society” 1934, t. 33, nr 133, s. 338–352.

⁴ Słowo „Berber” pochodzi z czasów dominacji rzymskiej i oznacza „barbarzyńcę”. Oprócz Kabylów Berberami są także np. Tuaregowie, Rifenowie, Chaoui, Chleuh i inni.

⁵ Wyrażenie *Amazigh (Amaziɣ)*, w liczbie mnogiej *Imazighen (Imaziɣen)*, podobno znaczy „człowiek wolny”, kojarzy się także z *zegh (zeɣ)* (buntować się, rozprawić się); jest też pewnym odwołaniem się do legendarnego przodka Berberów, który nazywał się Mazigh/Maziɣ.

⁶ Owa emigracja wymagała mocnej integracji społecznej we własnym społeczeństwie. Zob. P. Bourdieu, A. Sayad, *Le Déracinement. La crise de l'agriculture traditionnelle en Algérie*, Minuit, Paris 1980 (reedycja fototypiczna z 1964 r.), s. 45–46; na temat e/migracji z terenów algierskich na tereny francuskie w Europie zob. A. Sayad, *La double absence. Des illusions de l'émigré aux souffrances de l'immigré*, Le Seuil, Paris 1999. Doświadczenie emigracji kabylskiej zostało tematem także dzieł literackich, z których jako przykład można podać powieść kabylskiego pisarza Moulouda Feraouna piszącego po francusku: *La terre et le sang* (wersja pol.: *Ziemia i krew*, przeł. S. Kozicki, Warszawa 1958).

⁷ Nawet skupiając się na samych obywatelach i rezydentach, trzeba mieć świadomość istnienia sieci transnarodowych – zob. np. C. Szaló, *Transnacionální migrace. Proměny identit, hranic a věděni o nich*, CDK, Brno 2007.

francuskie wartości republikańskie i wywodzące się z nich zasady republiki (niepodzielność, świeckość, demokratyczność oraz charakter społeczny)⁸, a z drugiej strony postkolonialne między Francją i Algierią. Zaś sprawa polityki wewnętrznej samej Algierii zostanie wspomniana tylko skrótowo gwoli uzupełnienia kontekstu.

Berberzy we współczesnej Francji (w większości Kabylowie) stanowią około 40% ludności francuskiej pochodzącej z terenów dzisiejszej Algierii. Większość tych osób to już obywatele Francji posiadający *nationalité française*, których niełatwo więc policzyć⁹; na początku tysiąclecia chodziło szacunkowo o 800 tysięcy berberyjskojęzycznych mieszkańców pochodzenia algierskiego, co uważane jest za dolny próg¹⁰. Do tego trzeba doliczyć osoby berberyjskojęzyczne innego niż algierskie pochodzenia (zwłaszcza marokańskiego), które choć nie są Kabylami, to częściowo dzielają z nimi los, o ile chodzi o uwzględnienie ich berberyjskości przez władze i instytucje francuskie.

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie podwójnego wyalienowania grupy społecznej, jaką są Kabylowie we Francji, i to na przykładzie polityki językowej.

Na podstawie informacji zebranych z literatury przede wszystkim etnologicznej¹¹ i socjologicznej¹², jak i uzyskanych przez obserwację niesystematyczną (w ramach doświadczenia życia w środowisku Kabylów francuskich w latach 2002–2005) zaprezentowane (i częściowo¹³ zanalizowane) zostaną dokumenty wskazujące na naturę uwzględniania dziedzictwa kulturowego (tutaj w zakresie zawężonym – ograniczone do kwestii języka) Kabylów we Francji, nadającego się do budowania tożsamości kabylskiej także od strony jednostek. Przedstawione zostaną dokumenty zarówno drukowane, jak i dostępne w formie elektronicznej w internecie, mianowicie materiały stowarzyszeń i innych instytucji¹⁴, wywiady z ekspertami, działaczami obywatelskimi i innymi, artykuły dziennikarskie oraz dyskusje na forach internetowych¹⁵, dokumenty legislacyjne itp. Zbadane będą jedynie wybrane przykłady, gdyż dyskusje toczą się wokół różnych tematów i ich systematyczne a zarazem niepowierzchowne ujęcie wymagałoby dłuższego opracowania.

⁸ *Constitution de la République française*, <http://www.assemblee-nationale.fr/connaissance/constitution.asp> (data dostępu: 10.10.2015), art. 1: „Francja jest republiką niepodzielną, świecką, demokratyczną i społeczną. Gwarantuje równość wobec prawa dla wszystkich obywateli bez względu na pochodzenie, rasę czy religię”.

⁹ Kryterium *nationalité* akcentuje brak dystynkcji, gdyż osoby berberyjskojęzyczne we Francji zaliczane są, w zależności od obywatelstwa, do Algierczyków, Marokańczyków, Tunezyjczyków i Francuzów. Spis ludności zaś nie interesuje się ich językiem ojczystym. Zob. *Droits linguistiques et culturels des Berbères en France*, 2007, http://www.tamazgha.org/uploads/4/2/2/3/422318/rapport_tamazgha_cescr2008.pdf (data dostępu: 21.10.2015).

¹⁰ Congrès Mondial Amazigh, *Les droits linguistiques et culturels des Berbères de France*, Paris 2001, s. 5.

¹¹ Przede wszystkim chodzi tu o prace Terezy Hyánkovej.

¹² Zwłaszcza dzieła A. Sayada i P. Bourdieu.

¹³ Ze względu na ograniczenie długości tekstu niemożliwe jest poczynienie głębszej analizy.

¹⁴ Np. Congrès Mondial Amazigh, Mouvement pour l’Autodétermination de la Kabylie...

¹⁵ Zwłaszcza na berberyjskich/kabylskich (nie wyłącznie) francuskojęzycznych portalach internetowych. Internet ma dla Berberów z obu stron Morza Śródziemnego (a zwłaszcza z afrykańskiej) duże znaczenie, gdyż prasa, radio i telewizja podlegają kontroli ze strony państwa (np. w 1970 roku Francja pod wpływem protestów rządu algierskiego zakończyła nadawania w językach berberyjskich na publicznych kanałach radiowych), a radioemisje są zależne od wolnej frekwencji. Obecnie popularny jest fenomen „webradio”. Zob. O. Ould-Braham, *Panorama des médias audiovisuels de langue berbère*, „Langues et Cité” 2013, nr 23, s. 7–8.

Analiza byłaby niemożliwa bez krótkiego opisu realiów historycznych związanych z erą kolonizacji oraz z tą, która nastąpiła wraz z odzyskaniem niepodległości przez Algierię. Kabylowie, którzy są dziś obywatelami lub stałymi mieszkańcami Francji (niezależnie od ich statusu w tym kraju), tworzą pewną sieć transnarodową wspólnie z Kabylami, którzy mieszkając w Algierii, odwiedzają Francję bądź nigdy nie opuścili rodzimych terenów Kabylii, i ewentualnie także z tymi, którzy żyją w innych krajach.

Kontekst kolonialny i postkolonialny konstrukcji obrazu Kabylów/ Berberów

Akcentowana dzisiaj odrębność Kabylów (oraz innych Berberów) od Arabów algierskich (lub pochodzenia algierskiego), która obecnie znacząco wpływa na konstrukcję tożsamości zarówno od zewnątrz (w postrzeganiu Kabylów/Berberów przez innych), jak i od wewnątrz (przez jednostki tego pochodzenia), może się wydawać prawie „odwieczna”. Jednak jak pokazuje Tereza Hyánková na podstawie analizy (nie tylko) tekstów autorów „kolonialnych”, istniejący dziś podział po linii berberyjski/arabski był nieobecny w czasach prekolonialnych¹⁶. Wbrew podobieństwu między Berberami i Arabami algierskimi w organizacji struktur rodzinnych, relacjach między płciami oraz przywiązaniu większości do wiary muzułmańskiej, za sprawą polityk kolonialnych i postkolonialnych Arabowie i Berberowie postrzegają samych siebie jako zasadniczo się różniących¹⁷, co powoduje m.in. powoływanie się na odrębność i związaną z nią potrzebę uwzględnienia jej na płaszczyźnie politycznej.

Jako przykład mogę tu przytoczyć obserwację¹⁸ marszu, który odbył się 20 kwietnia 2003 roku w Paryżu z okazji 23. rocznicy „wiosny berberyjskiej”. Celem manifestacji było uwolnienie osób więzionych za uczestnictwo w ruchu obywatelskim w Kabylii. Obok skandowanego hasła „Uwolnijcie więzionych!” mnóstwo osób spontanicznie (i wbrew staraniom organizatorów) proklamowało także: „Nie jesteśmy Arabami!”. Nie wszyscy manifestanci zgodzili się na głoszenie takiego hasła¹⁹, lecz mimo to było ono wznoszone, warto więc zastanowić się nad tym, co ukrywa. Marsz zorganizowano we Francji, gdzie manifestacje publiczne mają długą tradycję. Hasło miało zostać usłyszane nie tylko (a chyba nawet nie przede wszystkim) przez władze algierskie, lecz francuskie; te ostatnie, jak powszechnie się wierzy, mają wpływ na sytuację w Algierii²⁰. Można zatem widzieć w tym apel do Francu-

¹⁶ T. Hyánková, *Freedom Lovers and Democrats: The Colonial Construction of Kabyle Identity and Its Persistence*, w: V. Fiala (red.), *Multiple Identities in Post-colonial Africa*, Moneta-FM, Litomyśl 2012, s. 70–86.

¹⁷ *Ibidem*. Temu według Hyánkovej sprzyjała w XIX wieku z góry wyrobiona opinia, iż język wskazuje na rasę, naród, automatycznie oznacza wspólną kulturę.

¹⁸ Na podstawie osobistego uczestnictwa.

¹⁹ Jak niektórzy z nich starali mi się tłumaczyć, z hasła mogło wynikać: „nie jesteśmy tacy jak Arabowie”, w sensie: „jesteśmy lepsi”. W manifestacji nie o to chodziło, ani też o oskarżanie Arabów, lecz reżimu panującego w Algierii.

²⁰ Jak przy innej okazji (w 2002 roku) powiedział mi we Francji żyjący Kabyl zaangażowany politycznie w szeregach FLN (*Front de libération nationale* – rządzącej w Algierii partii politycznej, której honorowym przewodniczącym jest obecny prezydent Algierii, Abd al-Aziz Buteflika), a więc w ramach struktur reżimu

zów (i ich polityków) o przypomnienie sobie pozytywnego obrazu Kabylów, tego, co Hyánková za innymi autorami nazywa „mitem kabylskim”²¹ i co ma korzenie w czasach kolonizacji. Wówczas Kabylowie stopniowo, pod wpływem zainteresowania ich kulturą i językiem okazywanego przez francuskich badaczy, zaczęli być postrzegani jako dawniej chrześcijańska ludność, której przywiązanie do islamu nie jest silne – gdyż owi autorzy nie potrafili dobrze zinterpretować roli tzw. *marabutów*²². W związku z tym, że prawo kierujące społecznością kabylską było raczej obyczajowe niż islamskie i że u Kabylów istniała pewna forma demokracji (realizowana przede wszystkim przez *dżemaa/tadžmaait* – zgromadzenie wiejskie mężczyźni reprezentujących poszczególne rodziny, podejmujące decyzje poprzez głosowanie)²³, Kabylowie wydawali się francuskim autorom kolonialnym w pewien sposób zsekularyzowani, egalitarni, bliscy Europejczykom, a zarazem zdolni do asymilacji²⁴.

Francja wołana do odpowiedzialności w kontekście sieci transnarodowych

Francję i jej reprezentację polityczną często uważa się za znaczący czynnik w stosunkach państwa algierskiego do jego obywateli (w zakresach różnie wpływających na nieposzanowanie praw człowieka), w tym także do obywateli berberyjskich, których prawa są przez reżim łamane.

To stara sprawa, mająca jednocześnie stare korzenie ideologiczne i bardziej współczesne przyczyny polityczne. Nacjonalizm algierski, od swoich początków w latach 20. XX wieku, definiował tożsamość narodową jako arabską i muzułmańską. Wszystko, co nie mieściło się w tych ramach, zostało napiętnowane, wykluczone, potępione jako czynnik podziału wobec wroga kolonialnego. Ta postawa jest dobrze zrozumiała w kontekście kolonialnym. W obliczu działań zaprzeczających, wręcz asymilacyjno-stycyjnych Francji trzeba było zapewnić tożsamość silną, zjednoczoną i mogącą się przeciwstawić francuskiej kulturze i językowi. W tej binarnej opozycji Berberowie byli postrzegani jako rzeczywistość niewygodna (*réalité gênante*), wręcz jako przeszkoda. Ponadto ten nacjonalizm czerpie swą wszelką inspirację z modelu francuskiego państwa narodowego, którego jest tylko repliką symetryczną. Francuska centralizowana i zjednoczona koncepcja jakobińska państwa i narodu została przejęta bez zmian przez nacjonalistów algierskich. Jak we Francji trzeba im było jednego państwa, jednego narodu, jednego języka. Dodali: jednej religii...²⁵

Według konstytucji algierskiej islam jest religią państwową; w konstytucji nie ma zaś wzmianki o wolności religijnej, tylko o „wolności sumienia i wolności poglądów”²⁶, co prowadzi do ograniczania adeptów innych religii bądź osób bez wyznania. Po odzyskaniu

(którego jednak sam nie uważa za dobry, ale stara się działać „w miarę możliwości”), to przez Francuzów jest w Algierii tak, jak jest.

²¹ T. Hyánková, *op. cit.*

²² W Maghrebie tak nazywa się „świętych” należących do endogamicznej linii rodowej, uznawanych za znawców islamu i odgrywających rolę mediatorów w konfliktach.

²³ „Démocratie gentilice” – zob. P. Bourdieu, *Sociologie de l'Algérie*, PUF, Paris 2001.

²⁴ T. Hyánková, *op. cit.*

²⁵ S. Chaker w wywiadzie dla portalu internetowego Jeune Afrique – zob. F. Alilat, *op. cit.*

²⁶ S.A.A. Abu-Salieh, *Religion et droit dans les pays arabes*, Pessac, Bordeaux 2008, s. 160–161.

niepodległości Algieria zainspirowała się Francją w ramach budowania tożsamości narodowej, dążąc do bycia państwem scentralizowanym, bez pluralizmu lingwistycznego. Obok francuskiego eliminowane są także języki berberyjskie; obecnie Kabylowie są krytykowani za preferowanie „języka kolonizatorów” (= francuskiego) kosztem arabskiego, co często jest wynikiem wykształcenia na francuskich uczelniach. Arabski stał się według konstytucji językiem narodowym i urzędowym. Jeśli chodzi o *tamazight*, ów język dopiero w 2002 roku uzyskał status języka narodowego²⁷. Brakuje jednak definicji terminów „urzędowy” i „narodowy”. Od 2013 roku istniała petycja w sprawie oficjalizacji *tamazight* w konstytucji algierskiej²⁸, którą do końca marca 2015 roku podpisało ponad 12 tysięcy osób, przede wszystkim z Algierii i Francji, ale także z Kanady i USA. W lutym 2016 roku *tamazight* został także językiem urzędowym, jednak jego status pozostaje niższy w porównaniu do arabskiego²⁹. Potępienie praw Kabylów w zakresie kultury (w tym języka) prowadzi do coraz silniejszego domagania się autonomii w ramach państwa algierskiego³⁰.

W kontekście sieci transnarodowych Francję postrzegano jako państwo, które może zarówno oddziaływać na władze algierskie, jak też być aktorem odpowiedzialnym za problemy Algierii, w tym Berberów. Pojawiają się oskarżenia francuskiej reprezentacji politycznej o wspieranie reżimu algierskiego³¹. Trzeba zaznaczyć, iż niektórzy działacze zaangażowani w walkę o autonomię Kabylii (lub tylko o uznanie pewnych praw związanych z własną tożsamością berberyjską/kabylską) na bardzo różnych płaszczyznach – od politycznej *sen-*

²⁷ S. Chaker, *L'officialisation de Tamazight (Maroc/Algérie): quelques réflexions et interrogations sur une dynamique aux incidences potentielles considérables*, 23.05.2013, <http://www.tamazgha.fr/Salem-Chaker-analyse-l.html> (data dostępu: 12.10.2015).

²⁸ Np.: <http://tamazight-officielle.com/petition.html> (data dostępu: 12.10.2015).

²⁹ Artykuł 3bis nowej konstytucji głosi: „Tamazight jest również językiem narodowym i urzędowym”. Jednak artykuł poprzedni (3) potwierdza: „Arabski jest językiem narodowym i urzędowym. Arabski pozostaje językiem urzędowym państwa”. Zob. *Tamazight dans la constitution algérienne: un leurre!*, 15.02.2016, <http://www.tamazgha.fr/Tamazight-dans-la-constitution.html> (data dostępu: 30.04.2016).

³⁰ Zob. np. strony *Mouvement pour l'autodétermination de la Kabylie* (Ruch dla Samostanowienia Kabylii) – <http://www.makabylie.info/> (data dostępu: 12.10.2015).

³¹ Artykuł z 15 czerwca 2015 roku zatytułowany *Une visite sournoise (Wizyta podstępna)* opublikowany na www.kabyli.com komentuje podróż prezydenta Francji François Hollande’a do Algierii, oskarżając jego oraz rząd socjalistyczny o popieranie algierskiego reżimu wojskowo-autorytarnego i przytaczając argumenty ekonomiczne („fikcyjne umowy o partnerstwie gospodarczym« pod klucz”; Algieria jako „dojna krowa Francji”) oraz polityczne („milczenie francuskiego rządu socjalistycznego, będącego od trzech lat u władzy, na temat łamania praw człowieka i autorytaryzmu”). Choć sam artykuł nie nawiązuje do stosunku państwa algierskiego wobec Kabylów, ten wątek pojawia się wyraźnie w dyskusji pod nim. Te sprawy łączy Djaffar Benmesbah na stronach www.siwel.info, pisząc o sympatii Hollande’a „dla głów państw podsycających terroryzm”: „Odwrotnie, pozwolić na powstanie państwa dla Kabylów, Azawadu lub Kurdów i pomóc im prosperować, to sprawa, o której Francja nie może myśleć od czasu, gdy wystąpili oni z granic narysowanych według linijki, które stworzyła, gardząc ludami tych samych państw. Jako bezwarunkowy sojusznik »królików« arabskich Francja pozostaje na afrykańskiej Północy zaciekłym przeciwnikiem wszystkiego, co zastanawia się, myśli lub modli się inaczej niż na sposób arabsko-muzułmański, widzi niebezpieczeństwo, gdy tylko jakiś lud zajmie się przekładaniem swojej tożsamości kabylskiej lub *amazigh* na prawdę historyczną”. Zob. D. Benmesbah, *La France, Hollande et... Molière*, 29.06.2015, http://www.siwel.info/La-France-Hollande-et-Moliere_a7615.html (data dostępu: 15.11.2015).

su stricto po prawie wyłącznie kulturalną – są także obywatelami Francji, poprzez sieci transnarodowe związanymi z obydwoma krajami i ich obywatelami.

Sprawa braku szacunku wobec języka kabylskiego (i języków berberyjskich ogólnie) okazywanego przez instytucje państwowe na poziomie oficjalnym i pozaoficjalnym

We Francji, zgodnie z zasadami republiki, oficjalnie nie uwzględnia się przynależności do specyficznej wspólnoty pod względem pochodzenia, języka, kultury; obywatelstwo uznaje się za narodowość, o czym świadczy kategoria *nationalité*. W przypadku uwzględnienia języka obcokrajowców, według owej logiki, zakłada się używanie języka urzędowego danego kraju (nie ma kraju berberyjskiego lub kabylskiego, a język urzędowy Algierii to arabski). W jaki sposób jednak postępować, jeśli chodzi o obywateli francuskich, których językiem ojczystym jest inny język niż francuski? Rząd francuski powołał Urząd Generalny do spraw Języka Francuskiego i Języków Francji (*La délégation générale à la langue française et aux langues de France* – DGLFLF³²), którego zadaniem jest „animowanie i koordynowanie polityki lingwistycznej rządu i jej rozwój w kierunku sprzyjającym utrzymywaniu spójności społecznej i uwzględnianiu różnorodności naszego społeczeństwa”³³. Języki berberyjskie³⁴ (spośród których jednym jest kabylski) należą do „języków Francji”³⁵; berberyjski jest co do liczby użytkowników drugim językiem Francji.

Rzeczywistość socjolingwistyczna współczesnej Francji skłania do rozróżniania, obok języków regionalnych i języków obcych, języków, którymi mówią liczni Francuzi, pochodzących z imigracji, a więc bez jakiegokolwiek powiązania z jakimś obszarem geograficznym naszego kraju, ale które są tu zaszczerpione od długiego czasu. Wbrew temu, że nie mają charakteru oficjalnego za granicą, te języki, nazywane nieterytorialnymi, tworzą razem z językami regionalnymi to, co nazywamy językami Francji [*langues de France*]³⁶.

Języki berberyjskie powinny więc, zgodnie z zasadami republiki, zostać potraktowane jako dziedzictwo niepodzielne. Jednak takie spojrzenie na języki nieterytorialne,

³² DGLFLF publikuje czasopismo „Langues et Cité” – <http://www.culturecommunication.gouv.fr/Politiques-ministerielles/Langue-francaise-et-langues-de-France/Observation-des-pratiques-linguistiques/Langues-et-cite> (data dostępu: 18.10.2015), którego numer 23 z 2013 roku został poświęcony językom berberyjskim.

³³ DGLFLF, *Qui sommes nous?*, <http://www.culturecommunication.gouv.fr/Politiques-ministerielles/Langue-francaise-et-langues-de-France/La-DGLFLF/Qui-sommes-nous> (data dostępu: 2.11.2015).

³⁴ O ile chodzi o języki „powalone przez historię”, zawsze spotykamy się z pytaniami, czy to jeden język, czy więcej języków, jak powinien się nazywać, czy i w jaki sposób się pisze – zob. „Langues et Cité” 2013, nr 23, <http://www.culturecommunication.gouv.fr/Politiques-ministerielles/Langue-francaise-et-langues-de-France/Observation-des-pratiques-linguistiques/Langues-et-cite/Langues-et-cite-n-23-le-berbere> (data dostępu: 12.10.2015).

³⁵ Lista „języków Francji” pochodzi z 1999 roku i została później uzupełniona przez DGLFLF.

³⁶ *Langues non-territoriales*, <http://www.culturecommunication.gouv.fr/Politiques-ministerielles/Langue-francaise-et-langues-de-France/Politiques-de-la-langue/Langues-de-France/Langues-non-territoriales> (data dostępu: 12.09.2015).

w tym berberyjski, jest stosunkowo nowe i wywodzi się z interpretacji prawnej, która do tej pory nie została w pełni przyjęta. Nawet jeśli cytowana publikacja DGLFLF z 2013 roku tak to formułuje, parlament francuski, po negatywnym orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, do dnia dzisiejszego nie ratyfikował³⁷ Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych (dalej: Karty)³⁸, mimo że została ona sygnowana przez rząd francuski (*Charte européenne des langues régionales ou minoritaires*). Salem Chaker przytacza wypowiedzi konstytucjonalisty Guy Carcassonne'a i lingwisty Bernarda Cerquigliniego w debacie z 1999 roku dotyczącej owej odmowy ratyfikacji:

Chodzi o ochronę dziedzictwa językowego i wykluczone jest uznanie praw mniejszości lub wspólnot językowych, terytorialnych bądź nieterytorialnych, lub nawet praw językowych jednostek. To państwo się zobowiązuje i jest odpowiedzialne za to działanie dla ochrony niepodzielnego elementu narodowego dziedzictwa kulturowego. Innymi słowy, bretoński czy baskijski lub którykolwiek inny język regionalny Francji nie jest „własnością” Bretonów lub Basków (czy Bretanii lub Kraju Basków), którzy nie mają żadnego specjalnego prawa w stosunku do tych języków, „ale dziedzictwem wspólnym narodu francuskiego”, do którego ochrony państwo francuskie suwerennie postanawia się przyczyniać.

Ta interpretacja, zgodna z francuską konstytucją, wpisuje się w linię całej tradycji republikańskiej, „centralistycznej i unitarnej” od rewolucji 1789 roku; jest oczywiście w sprzeczności z innymi europejskimi tradycjami ideologicznymi i prawnymi o inspiracji federalistycznej, jak hiszpańska (demokratyczna), gdzie np. kataloński jest „językiem własnym Katalonii”³⁹.

Chaker stwierdza w tej sprawie konwergencję doktryn państwa francuskiego i algierskiego. Carcassonne więc, w odróżnieniu od poprzedniej opinii Rady Państwa, wnioskował za wyżej opisaną zgodnością karty z konstytucją francuską⁴⁰. W przeciwieństwie do tradycyjnej postawy tak lewicy, jak i prawicy politycznej, a także w przeciwieństwie do podejścia wszystkich innych krajów europejskich, które już wcześniej ratyfikowały Kartę,

³⁷ S. Chaker, *L'enseignement du berbère en France: une ouverture incertaine*, 17.06.2005, <http://www.tamazgha.fr/L-enseignement-du-berbere-en-France-une-ouverture-incertaine,1260.html> (data dostępu: 12.10.2015). Rada konstytucyjna argumentowała wówczas, iż Karta łamie równość wobec prawa i kwestionuje zasadę jedności ludu francuskiego – zob. *Vers la ratification de la Charte européenne des langues régionales?*, <http://www.vie-publique.fr/focus/vers-ratification-charte-europeenne-langues-regionales.html> (data odczytu: 28.09.2015).

³⁸ Rada Europy, *Europejska karta języków regionalnych i mniejszościowych*, Strasburg 1992, http://www.coe.int/t/dg4/education/minlang/textcharter/Charter/Charter_pl.pdf (data odczytu: 12.10.2015).

³⁹ *Salem Chaker à propos du statut de Tamazight*, 23.05.2013, <http://www.tamazgha.fr/Salem-Chaker-analyse-l.html>.

⁴⁰ „(...) pomimo bardzo mocnych zabezpieczeń w niej [konstytucji] zawartych: jedności i niepodzielności republiki i zasady równości obywateli (art. 1); statutu francuskiego jako języka oficjalnego (art. 2 § 1). Dla niego przestrzeń wolności pozostawiona państwu dla ratyfikacji Karty była na tyle szeroka, że można było osiągnąć wymagany próg minimalnej zgodności artykułów (35 na 94), unikając tych, które wyraźnie stałyby w sprzeczności z francuską konstytucją, a nawet takich, co do których można byłoby mieć wątpliwości, a więc obawiać się negatywnego orzeczenia przez Radę Konstytucyjną”. Zob. S. Chaker, *Guy Carcassonne: un ami de la langue berbère*, 2.06.2013, <http://tamazgha.fr/Guy-Carcassonne-un-ami-de-la.html>.

Carcassonne rozważa, że Francja powinna się do Karty przyłączyć, uwzględniając niektóre języki imigrantów („języki nieterytorialne”), i wspomina berberyjski, który

(...) został wspólnie z francuskim językiem ojczystym odziedziczony przez setki tysięcy spośród nas, ale nigdzie nie jest językiem urzędowym, nawet w Maroku⁴¹, natomiast jest zwalczany w regionie geograficznym Algierii, gdzie pozostaje językiem większościowym (...). To oczywiste, że jest coś niepojętego w tym, iż Francja, podczas gdy zatwierdza jako tworzące część jej dziedzictwa lingwistycznego języki rodzime Stéphane’a Guivarc’ha, Bixente’a Lizarazu lub Liliana Thurama⁴², odmawia tego samego dla języka ojczystego Zinédine’a Zidane’a⁴³.

Dzisiaj ratyfikacja Karty znów jest aktualna – 4 czerwca 2015 roku poseł Jean-Jacques Urvoas ogłosił życzenie prezydenta przygotowania ustawy konstytucyjnej zmierzającej do ratyfikacji Karty⁴⁴. Propozycja jednak przewiduje zmianę na poziomie samej francuskiej konstytucji (przypomnijmy, że zmarły w 2013 roku konstytucjonalista Guy Carcassonne przedstawił interpretację Karty zgodną z konstytucją⁴⁵); w związku z tym krytycy ratyfikacji Karty prezentują ją jako zasadniczy problem, oznaczający koniec podstawowej koncepcji jedności republiki. Senator Bruno Retailleau widzi w niej wpisanie w konstytucję komunitaryzmu i wprowadzenie nowego prawa podmiotowego, kiedy „kultura nie byłaby już rozumiana jako tożsamość zbiorowa, ale jako centralny element autonomii i swobody wyrazu każdej jednostki”⁴⁶. Retailleau argumentuje również, iż „zgodnie z prawem międzynarodowym ratyfikacja Karty zobowiązywałaby do wystosowania obiekcji, których zgłaszanie jest zabronione przez konstytucję”⁴⁷. Senator postrzega zmianę dotyczącą polityki językowej jako kolejny przejaw (z jego punktu widzenia negatywnej) przemiany społeczeństwa francuskiego pod rządami socjalistów⁴⁸. Nawet jeśli to pogląd tylko jednej strony spektrum politycznego, to ciągnąca się latami sprawa nieratyfikowania (propozycja została odrzucona przez Senat 27 października 2015 roku) Karty wskazuje na

⁴¹ Cytowany tekst jest starszy od daty uznania w Maroku języka berberyjskiego za język urzędowy.

⁴² Chodzi o piłkarzy z Bretanii, Kraju Basków i Gwadelupy, zatem o ludzi, których językiem ojczystym jest któryś z języków „regionalnych” Francji.

⁴³ G. Carcassonne według S. Chaker, *Guy Carcassonne..., op. cit.*

⁴⁴ *Vers la ratification de la Charte européenne des langues régionales?, op. cit.*

⁴⁵ Zob. wyżej. Carcassonne proponował dołączenie do sygnatury „deklaracji interpretacyjnej” wspominającej, iż z francuskiego punktu widzenia pojęcie „grupa” nie oznacza autonomicznego podmiotu prawa, lecz jedynie zbiór jednostek ludzkich. J.B. de Montvalon, *Nouvel obstacle à la ratification de la Charte des langues régionales*, 1.08.2015, http://www.lemonde.fr/societe/article/2015/08/01/les-langues-regionales-bientot-reconnues-par-la-constitution_4707451_3224.html, co jednak według Trybunału Konstytucyjnego nie rozstrzygałoby w pełni sprzeczności między Kartą i konstytucją.

⁴⁶ B. Retailleau, *Charte européenne des langues régionales: une atteinte à l’unité nationale*, 26.10.2015, <http://www.lefigaro.fr/vox/politique/2015/10/26/31001-20151026ARTFIG00281-charte-europeenne-des-langues-regionales-une-atteinte-a-l-unite-nationale.php>.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ „François Hollande po dokonaniu metodycznej dekonstrukcji rodziny, po tym, jak na skutek absurdałnej reformy gimnazjów dezawuował wartości reprezentowane przez ich [zarówno gimnazja, jak i ich uczniów] osiągnięcia i jakoś, po podeptaniu narracji narodowej poprzez przedstawienie edukacji historii Francji opartej na poczuciu winy i skruchy, [teraz] zaatakował ów ostateczny filar naszej konstrukcji myślowej – język francuski. Samo serce naszej kultury, klucz do słynnego »współ-życia«, które lewica niszczy, twierdząc [zarazem], że mu hołduje” (*ibidem*).

szczególne uwarunkowanie polityki językowej Francji – w ogólności, a nie tylko wobec języka kabylskiego/berberyjskiego. Państwo francuskie jest bowiem w Europie skrajną konkretyzacją rozpowszechnionego ideału państwa narodowego w sensie państwa monolingwistycznego, łączącego jedno terytorium z jedną organizacją polityczno-administracyjną i jednym językiem. To stanowi pewne zagrożenie dla wielojęzyczności, obecnej także w Europie, choć w mniejszym stopniu niż w kontekście ogólnoswiatowym (liczbę języków używanych na świecie szacuje się na ponad 6 tysięcy, z czego wynika, że monolingwizm państwa, zwłaszcza o powierzchni Francji, jest sytuacją raczej wyjątkową). Aby owemu zagrożeniu przeciwdziałać, Rada Europy w 1992 roku zaproponowała środek ponadnarodowy polityki językowej – wspominaną już Europejską kartę języków regionalnych lub mniejszościowych⁴⁹.

Wróćmy jednak do sprawy języków berberyjskich. Istnieje już dokument⁵⁰ sprzyjający ratyfikacji, mający na celu przededefiniowanie polityki publicznej na rzecz języków regionalnych i wewnętrznej wielości językowej (w tym m.in. potwierdzenie znaczenia języków Francji dla wspólnoty narodowej), który poddaje listę języków Francji i jej klasyfikację wewnętrzną krytyce; ta zawiera także zwrócenie uwagi na „uzależnienie zawarcia listy [kategorii języków nieterytorialnych] od decyzji władz zagranicznych”⁵¹.

Jak zostanie pokazane na przykładzie podejścia do (1) proponowania przez szkoły podstawowe nauki „języka pochodzenia” i (2) okoliczności zapewniania egzaminu maturalnego z *tamazight*, nadal widoczny jest brak szacunku wobec języka berberyjskiego, gdy nie jest on traktowany jako dziedzictwo niepodzielne.

Jak przypomina Henri Boyer, polityka językowa to nie tylko instytucjonalna polityka państwowa.

(...) nie możemy zapominać, że interwencje w sprawę językowe nie są przywilejem państwa: struktury stowarzyszeń lokalnych, organizacje pozarządowe, organy terytorialne tak jak niektóre regiony Francji (poprzez specyficzną politykę publiczną na rzecz języków „mniejszościowych” i/lub „regionalnych”) mogą zupełnie dobrze (...) próbować wpływać na odnośną sytuację socjolingwistyczną⁵².

Nauką języka berberyjskiego zajmują się stowarzyszenia⁵³ (od 1978 roku) oraz środowiska uniwersyteckie. O ile chodzi o uczelnie wyższe, to zajęcia z *tamazight* są prowadzone od kilku lat na Université de Vincennes-Paris VIII i na Université de Provence;

⁴⁹ Por. H. Boyer, *Les politiques linguistiques*, w: P. Bacot et al. (oprac.), *Trente ans d'étude des langages du politique (1980–2010)*, „Mots. Les langues du politique” 2010, nr 94, s. 71.

⁵⁰ *Redéfinir une politique publique en faveur des langues régionales et de la pluralité linguistique interne*, 2014, <http://www.ladocumentationfrancaise.fr/var/storage/rapports-publics/134000439.pdf>.

⁵¹ *Ibidem*, s. 16.

⁵² H. Boyer, *op. cit.*, s. 67.

⁵³ Środowisko francuskie w pewien sposób sprzyja ogólnemu utrzymywaniu języka i kultury kabylskiej/berberyjskiej na zasadzie obywatelskiej, najwyraźniej poprzez republikańską tradycję stowarzyszeń (*associations*), opierającą się na ustawie z 1901 roku. Zob. *Loi du 1^{er} juillet 1901 relative au contrat d'association* [z późniejszymi zmianami], http://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?sessionId=049D5B547353748B191ACBA0080AE5DC.tpdila12v_2?cidTexte=LEGITEXT000006069570&dateTexte=20150701. Liczne stowarzyszenia promujące kulturę kabylską mają siedzibę we Francji, gdyż Algieria praktykuje politykę wykluczania działalności berberyjskiej.

główną instytucją jednak pozostaje Institut National des Langues et Civilisations Orientales (INALCO)⁵⁴, gdzie berberyjski wykładany jest od roku 1913 i gdzie istnieją także studia doktoranckie. Początkowo kursy były prowadzone przez specjalistów francuskich (*berbéri-sants*), którzy zapraszali do pomocy native speakerów berberyjskojęzycznych (*berbéro-phones*) w charakterze nauczycieli pomocniczych. Później przybył Salem Chaker, językoznawca i jednocześnie speaker berberyjskojęzyczny. Od tej pory kursy są prowadzone przez berberofonów⁵⁵. To w INALCO języki berberyjskie zostały uznane za języki, a nie tylko dialekty⁵⁶.

Współdział Francji w arabizacji obywateli pochodzenia kabylskiego/berberyjskiego

Opierając się na dyrektywie europejskiej z 1977 roku (77/486/CEE) w sprawie dążeń do objęcia edukacją szkolną dzieci pracowników migrujących, możliwe jest we Francji, na podstawie umów dwustronnych, prowadzenie tzw. *Enseignements de langue et de culture d'origine*⁵⁷. Takie umowy zostały zawarte z dziewięcioma krajami, spośród których jednym jest Algieria (umowa z 1981 roku). W załącznikach do publikacji organizacji pozarządowych Tamazgha⁵⁸ i Congrès Mondial Amazigh⁵⁹ dostępna jest kopia listu do rodziców dzieci uczęszczających do szkoły podstawowej z propozycją zajęć z języka arabskiego dla dziecka, z nagłówkiem: „Ministerstwo Edukacji Narodowej. Dyrekcja edukacji szkolnej”. To dokument oficjalny, w którym napisano m.in.:

Na podstawie umowy między rządem francuskim i rządem algierskim zapewniane są kursy prowadzone przez wykwalifikowanych nauczycieli algierskich. Ta edukacja ma umożliwić Państwu dziecku lepsze poznanie języka i społeczeństwa jego kraju. W ten sposób, poprzez lepsze poznanie samego siebie, będzie mogło ono osiągnąć większy sukces w szkole francuskiej⁶⁰.

Taki list otrzymali rodzice uczennicy szkoły podstawowej od jej dyrekcji. Ich córka jest urodzona we Francji i ma obywatelstwo francuskie. Warto więc zwrócić uwagę na fakt, że

⁵⁴ Obecnie w INALCO prowadzone są zajęcia z setki języków.

⁵⁵ A. Ameziane, *Quelques notes sur une expérience d'enseignement du berbère (kabyle) en France*, [http://www.univ-bouira.dz/fr/index.php/colloques/category/772-colloque1%20tamazight?download=4430:Quelques%20notes%20sur%20une%20exp%C3%A9rience%20d%E2%80%99enseignement%20du%20berb%C3%A8re%20\(kabyle\)%20en](http://www.univ-bouira.dz/fr/index.php/colloques/category/772-colloque1%20tamazight?download=4430:Quelques%20notes%20sur%20une%20exp%C3%A9rience%20d%E2%80%99enseignement%20du%20berb%C3%A8re%20(kabyle)%20en).

⁵⁶ *Place et enseignement des langues berbères: la France doit-elle faire plaisir à un pays étranger?*, [Wywiad z G. Delouche'em, profesorem tajskiego, byłym prezydentem INALCO], 2006, <http://www.tamazgha.fr/Place-et-enseignement-des-langues-berberes-la-France-doit-elle-faire-plaisir-a-un-pays-etranger,1584.html> (data dostępu: 12.07.2015).

⁵⁷ *Enseignements de langue et de culture d'origine (ELCO)*, <http://eduscol.education.fr/cid52131/enseignements-de-langue-et-de-culture-d-origine-elco.html#lien4> (data dostępu: 24.11.2015).

⁵⁸ Tamazgha, *Droits linguistiques et culturels des Berbères en France*, 2007, http://www.tamazgha.org/uploads/4/2/2/3/422318/rapport_tamazgha_cescr2008.pdf (data dostępu: 12.10.2015).

⁵⁹ Congrès Mondial Amazigh (CMA), *Les droits linguistiques et culturels des Berbères de France*, Paris 2001, s. 12.

⁶⁰ Tamazgha, *op. cit.*; CMA, *op. cit.*

ministerstwo republiki francuskiej, głoszącej niepodzielność, zwraca się do własnej obywatelki, pisząc o Algierii jako o jej kraju. Także rodzice dziewczyny, choć urodzeni w Algierii, otrzymali obywatelstwo francuskie (*nationalité française*) przez naturalizację. Jeśli chodzi o kulturę ich pochodzenia, jest to kultura kabylska. Tamazgha i CMA piszą w tym kontekście o arabizacji Berberów przez państwo francuskie⁶¹.

Usługi ELCO Algérie mają obejmować także pomoc konsultanta edukacyjnego dla języka *tamazight*⁶². Okazuje się jednak, że mimo umocowania prawnego i promocji (*tamazight* miał oparcie już w ustawie algierskiej z roku 2008, nr 08-04) przez pozaformalne działania ELCO we Francji realizowana jest „polityka wykluczania berberyjskiego”⁶³. W ELCO i innych instytucjach pracuje 450 nauczycieli arabskiego i tylko 15 nauczycieli *tamazight* (co wcale nie odpowiada proporcji użytkowników tych języków w populacji francuskiej), w dodatku lektorzy są zatrudniani na „zlecenia/umowy o pracę nielegalne w świetle prawa francuskiego”, bez składek na ubezpieczenie społeczne⁶⁴. W reakcji na złożenie przez jednego z nauczycieli skargi w sądzie, szef ELCO, „za pośrednictwem Mohameda Goudjila, szczęśliwego posiadacza fikcyjnego zatrudnienia w ELCO i na dodatek syna byłego ministra algierskiego”⁶⁵, ograniczył naukę *tamazight* w regionie paryskim: przerwano trwające od 15 lat zajęcia *tamazight* w pomieszczeniach Algierskiego Ośrodka Kulturowego, zamknięto sale, wystawiono meble i sprzęty nauczycieli *tamazight* na korytarz, przy wejściu do budynku ośrodka zawieszono wiadomość o zakończeniu kursów, ograniczono godziny zajęć przypadających na jednego nauczyciela *tamazight* do 15 tygodniowo (w przypadku arabskiego pozostało 21 godzin), przesunięto na listopad początek roku szkolnego dla zajęć *tamazight* w lokalach stowarzyszeń berberyjskich w Île de France⁶⁶.

Sprawa egzaminu maturalnego

Ustny egzamin maturalny z języka *tamazight*, jak i innych „języków rzadkich”, jest fakultatywny, w niektórych regionach już od połowy XX wieku⁶⁷. Od 1995 roku w liceach ogólnokształcących i technologicznych istnieje także forma pisemna (w trzech opcjach: kabylskiej i w dwóch marokańskich językach berberyjskich), w szkołach zawodowych egzamin ustny pozostaje do dziś jedyną możliwością. Do tej chwili jednak licea nie przygotowu-

⁶¹ Tamazgha, *op. cit.*; CMA, *op. cit.*

⁶² ELCO, <http://www.elco-algerie.com/> (data dostępu: 12.10.2015).

⁶³ SIWEL – Agence kabyle d’information, *Communiqué des enseignants de tamazight au sein de l’ELCO: „La politique d’exclusion du berbère (ou tamazight) continue”*, 24.11.2014, http://www.siwel.info/Communiqué-des-enseignants-de-Tamazight-au-sein-de-l-ELCO-La-politique-d-exclusion-du-berbere-ou-tamazight-continue_a6781.html (data dostępu: 1.08.2015); S. Mérabet Arami, *La politique d’exclusion du berbère continue à l’ELCO*, 25.11.2014, <https://www.kabyle.com/politique-dexclusion-du-berbere-continue-l-elco-23787-25112014> (data dostępu: 1.08.2015).

⁶⁴ *Ibidem.*

⁶⁵ *Ibidem.*

⁶⁶ *Ibidem.*

⁶⁷ Tamazgha, *op. cit.*, s. 5.

ją do tego egzaminu⁶⁸, mimo umowy ramowej między francuskim MEN-em a INALCO⁶⁹, gdyż MEN nie dotrzymuje swoich zobowiązań. Korekty zapewniane są przez INALCO, mobilizujące co roku zarówno wszystkich swoich nauczycieli, jak i wielu doktorantów. Zadanie jest dla INALCO trudne, ponieważ liczba maturzystów zdających z *tamazight* sięga w niektórych latach 2 tysięcy⁷⁰.

W trakcie przygotowywania koncepcji doszło do nieprzyjemnego incydentu. Były prezydent INALCO, profesor języka tajskiego Gilles Delouche, mówi o „nieuczciwej grze”⁷¹. Salem Chaker, który w INALCO był odpowiedzialny za przygotowanie egzaminu, zdając sobie sprawę z tego, że licealiści przystępujący do egzaminu potrafią dobrze posługiwać się *tamazight* ustnie, lecz nie umieją w tym języku pisać, sformułował w 2002 roku „Propozycję planu rozwoju języka berberyjskiego w szkołach średnich” od roku szkolnego 2002/2003, która pozostała bez odpowiedzi MEN⁷². Według Delouche’a wydawało się, że MEN jej sprzyja. Na podstawie wniosku Delouche’a Chaker miał zostać inspektorem języka *tamazight* (sprawując nadzór nad nauczaniem), a nie nauczycielem licealnym (by nie mieszać roli profesora uniwersyteckiego i nauczyciela w liceum). Delouche zwrócił się z taką propozycją do Rocha-Oliviera Maistra, doradcy prezydenta do spraw edukacji i kultury. Jak podaje Delouche, w międzyczasie prezydent pojechał z oficjalną wizytą do Algierii, a po jego powrocie na stanowisko specjalnego doradcy dla *tamazight* został powołany ktoś inny – nauczyciel matematyki (sic!) Hocine Sadi (w niektórych tekstach: Saadi). Uzasadnieniem, które podał jako odpowiedź adresowaną 9 listopada 2004 roku do Chakera R.-O. Maistre⁷³, było, iż jest on „locuteur berbère reconnu” („uznanym native speakerem berberyjskim”). Trzeba zaznaczyć, że *tamazight* składa się z kilku języków, spośród których Sadi jest native speakerem tylko jednego – kabylskiego. Delouche stawia pytanie otwarte:

(...) trzeba wziąć pod uwagę relacje polityczne między Francją i Algierią, w każdym razie całkowicie zablokowane, całkowicie złe, po prostu dlatego, że po 40 latach Francuzom do tej pory nie udało się pojąć, iż Algieria jest niezależna, gorzej, że ci, którzy walczyli za niepodległość, mogli stać się, kim się stali: autorytarnymi wojskowymi, by nie powiedzieć czegoś innego...⁷⁴

I nieco dalej podaje:

Mogą być pochodzenia kabylskiego, pochodzenia arabskiego, to są Francuzi! Czy polityka dotycząca tych języków (...) miałyby być robiona w uzgodnieniu (żeby nie określić tego inaczej) z Algierem?⁷⁵

Jak pisze Catherine Simon dla „Le Monde”, Sadi nie tylko jest nauczycielem wyłącznie matematyki, ale jest też oficjalnie związany z partią polityczną bliską algierskim kręgom

⁶⁸ Z wyjątkiem czterech liceów, gdzie osobiście angażowali się dyrektorowie.

⁶⁹ Która oprócz tego nawiązuje do wcześniejszego zaangażowania INALCO w przygotowywanie i sprawdzanie egzaminów.

⁷⁰ K. Naït-Zerrad, *L'épreuve facultative de berbère au baccalauréat*, „Langues et Cité” 2013, nr 23, s. 5–6.

⁷¹ *Place et enseignement des langues berbères*, op. cit.

⁷² Tamazgha, op. cit., s. 10.

⁷³ *Lettre de Roch-Olivier Maistre à Salem Chaker*, <http://www.tamazgha.fr/Lettre-de-Roch-Olivier-Maistre-a-Salem-Chaker,1176.html>; http://www.tamazgha.fr/IMG/Chaker-Maistre_Scan.pdf (data dostępu: 12.10.2015).

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ *Ibidem*.

rzządzającym. Jego brat to Saïd Sadi, prezes-założyciel Rassemblement pour la Culture et la Démocratie (RCD), czyli partii z członkostwem kabylskim, bardzo bliskiej władzy algierskiej, zwłaszcza niektórym generałom. „»Zalecenie przez Algier« ma wartość dyplomu”, cytuje Simon Chakera. H. Sadi sam był prezydentem RCD-France i stanowisko to opuścił w czerwcu 2004 roku⁷⁶. W odpowiedzi Sadi powołuje się na swoje doświadczenie w nauczaniu berberyjskiego, publikacje oraz długoletnią pracę dla MEN. Powiązanie z władzami algierskimi uważa za „antyprawdę” i odwołuje się do tego, iż sam Chaker, trzy dni po publikacji artykułu Simon, w wywiadzie internetowym uznał je za „hipotezę”⁷⁷. Ostatecznie kadencja Sadiego nie została przedłużona przez MEN na kolejny okres⁷⁸.

Podsumowanie

Celem tego artykułu było wskazanie na podwójne wyalienowanie grupy społecznej, jaką są Kabylowie we Francji, i to na przykładzie polityki języka jako znaczącego elementu kultury, którego ograniczanie używania jest m.in. wskaźnikiem dominacji. Kolonialna dominacja Francji nad terytorium Algierii, choć formalnie zakończona ponad 50 lat temu, nadal odzwierciedla się w stosunku państwa francuskiego do własnych – francuskich – obywateli pochodzenia algierskiego, co w szczególności widać na przykładzie stosunku do obywateli berberyjskojęzycznych. W sposób zadziwiający raz uznaje zasady republiki (w tym zwłaszcza jej niepodzielności) i status języka francuskiego jako jedyne go języka urzędowego, innym razem uwzględnia formalną niezależność państwa algierskiego, które oficjalnie definiuje się jako „arabsko-muzułmańskie”. W traktowaniu języka kabylskiego (i *tamazight* ogólnie) Francja posuwa się dalej niż oficjalnie (nie zaś *de facto*) Algieria wobec swych obywateli. Z jednej strony – skoro język we Francji nie może być językiem tylko pewnej wspólnoty, gdyż Francja według konstytucji pozostaje niepodzielna – jest powściągliwa wobec uznania kabylskiego/*tamazight* za niepodzielne dziedzictwo (z tego powodu, iż kabylski/*tamazight* nie ma własnego terytorium państwowego); z drugiej strony nie waha się (na podstawie umowy dwustronnej z Algierią) przypisywać obywatelom francuskim (*de nationalité française*) tożsamości i kultury arabskiej oraz arabskiego jako języka ojczystego, bez względu na to, że dla sporej części obywateli pochodzenia algierskiego kultura kabylska jest kulturą rdzenną (zaś język arabski był dla ich rodziców językiem agresora).

W sposób analogiczny państwo francuskie podchodzi do sprawy wyznania swoich obywateli pochodzenia algierskiego, i to nawet wówczas, gdy według konstytucji Francja jest państwem świeckim, a oficjalnie religią swoich obywateli się nie interesuje. Źródeł takiego podejścia można szukać w czasach kolonialnych, gdy obywatele europejskiej części Francji oznaczano jako „Francuzów-chrześcijan”, a afrykańskiej jako „Francuzów-muzułmanów” niezależnie od faktycznego stosunku jednostki do spraw religii. Jeżeli zaś – nie tylko według mitu kabylskiego, ale także w pewnym stopniu w zgodzie z rzeczywistością – Kabyl-

⁷⁶ C. Simon, *L'enseignement du berbère en France est aussi une affaire politique*, 14.02.2005, http://www.mondeberbere.com/presse/20050214_lemonde-index-fr.htm (data dostępu: 8.09.2015).

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ Tamazgha, *op. cit.*, s. 9.

lowie mają nieco bardziej „zsekularyzowane” podejście do spraw wyznaniowych (co widać po apelach politycznych Kabylów w Algierii), to otwiera się pole dla kolejnej analizy, niemniejszą się już niestety w obrębie tego artykułu.

W ramach hipotezy wyjaśniającej wyłania się pytanie, czy jednak stosunki kolonialne naprawdę zostały zawieszono, ale relacje i kierunki dominacji są bardziej skomplikowane – nie tylko za sprawą sieci transnarodowych, ale także globalizowanego rynku i relacji interpersonalnych.

Bibliografia

- Abu-Salieh S.A.A., *Religion et droit dans les pays arabes*, Pessac, Bordeaux 2008.
- Ameziane A., *Quelques notes sur une expérience d'enseignement du berbère (kabyle) en France*, [http://www.univ-bouira.dz/fr/index.php/colloques/category/772-colloque1%20tamazight?download=4430:Quelques%20notes%20sur%20une%20exp%C3%A9rience%20d%E2%80%99enseignement%20du%20berb%C3%A8re%20\(kabyle\)%20en](http://www.univ-bouira.dz/fr/index.php/colloques/category/772-colloque1%20tamazight?download=4430:Quelques%20notes%20sur%20une%20exp%C3%A9rience%20d%E2%80%99enseignement%20du%20berb%C3%A8re%20(kabyle)%20en).
- Bourdieu P., *Sociologie de l'Algérie*, PUF, Paris 2001.
- Bourdieu P., Sayad A., *Le Déracinement. La crise de l'agriculture traditionnelle en Algérie*, Minuit, Paris 1980 (reedycja fototypiczna z 1964 r.).
- Boyer H., *Les politiques linguistiques*, w: P. Bacot et al. (oprac.), *Trente ans d'étude des langages du politique (1980–2010)*, „Mots. Les langues du politique” 2010, nr 94, s. 67–74.
- Hýánková T., *Freedom Lovers and Democrats: The Colonial Construction of Kabyle Identity and Its Persistence*, w: V. Fiala (red.), *Multiple Identities in Post-colonial Africa*, Moneta-FM, Litomyšl 2012, s. 70–86.
- „Langues et Cité” 2013, nr 23, <http://www.culturecommunication.gouv.fr/Politiques-ministerielles/Langue-francaise-et-langues-de-France/Observation-des-pratiques-linguistiques/Langues-et-cite/Langues-et-cite-n-23-le-berbere> (data dostępu: 12.10.2015).
- Montagne R., *La politique Berbère de la France*, „Journal of the Royal African Society” 1934, t. 33, nr 133, s. 338–352.
- Naït-Zerrad K., *L'épreuve facultative de berbère au baccalauréat*, „Langues et Cité” 2013, nr 23, s. 5–6.
- Ould-Braham O., *Panorama des médias audiovisuels de langue berbère*, „Langues et Cité” 2013, nr 23, s. 7–8.
- Sayad A., *La double absence. Des illusions de l'émigré aux souffrances de l'immigré*, Le Seuil, Paris 1999.
- Szaló C., *Transnacionální migrace. Proměny identit, hranic a vědění o nich*, CDK, Brno 2007.

Źródła

- Alilad F., *Salem Chaker: „La majorité des Maghrébins sont des Berbères arabisés”*, 17.11.2009, <http://www.jeuneafrique.com/186743/culture/salem-chaker-la-majorit-des-maghr-bins-sont-des-berb-res-arabis-s/> (data dostępu: 23.11.2015).
- Benmesbah D., *La France, Hollande et... Molière*, 29.06.2015, http://www.siwel.info/La-France-Hollande-et-Moliere_a7615.html (data dostępu: 15.11.2015).
- Chaker S., *Guy Carcassonne: un ami de la langue berbère*, 2.06.2013, <http://tamazgha.fr/Guy-Carcassonne-un-ami-de-la.html>.

- Chaker S., *L'enseignement du berbère en France: une ouverture incertaine*, 17.06.2005, <http://www.tamazgha.fr/L-enseignement-du-berbere-en-France-une-ouverture-incertaine,1260.html> (data dostępu: 12.10.2015).
- Chaker S., *L'officialisation de Tamazight (Maroc/Algérie): quelques réflexions et interrogations sur une dynamique aux incidences potentielles considérables*, 23.05.2013, <http://www.tamazgha.fr/Salem-Chaker-analyse-l.html> (data dostępu: 12.10.2015).
- Congrès Mondial Amazigh (CMA), *Les droits linguistiques et culturels des Berbères de France*, Paris 2001.
- Constitution de la République française*, <http://www.assemblee-nationale.fr/connaissance/constitution.asp> (data dostępu: 10.10.2015).
- DGLFLF, *Qui sommes nous?*, <http://www.culturecommunication.gouv.fr/Politiques-ministerielles/Langue-francaise-et-langues-de-France/La-DGLFLF/Qui-sommes-nous> (data dostępu: 2.11.2015).
- Droits linguistiques et culturels des Berbères en France*, 2007, http://www.tamazgha.org/uploads/4/2/2/3/422318/rapport_tamazgha_cescr2008.pdf (data dostępu: 21.10.2015).
- ELCO, <http://www.elco-algerie.com/> (data dostępu: 12.10.2015).
- Enseignements de langue et de culture d'origine (ELCO)*, <http://eduscol.education.fr/cid52131/enseignements-de-langue-et-de-culture-d-origine-elco.html#lien4> (data dostępu: 24.11.2015).
- L'enseignement du berbère en France est aussi une affaire politique*, 7.03.2005, http://www.monde-berbere.com/presse/20050214_lemonde-index-fr.htm (data dostępu: 2.10.2015).
- Langues non-territoriales*, <http://www.culturecommunication.gouv.fr/Politiques-ministerielles/Langue-francaise-et-langues-de-France/Politiques-de-la-langue/Langues-de-France/Langues-non-territoriales> (data dostępu: 12.09.2015).
- Lettre de Roch-Olivier Maistre à Salem Chaker*, <http://www.tamazgha.fr/Lettre-de-Roch-Olivier-Maistre-a-Salem-Chaker,1176.html>; http://www.tamazgha.fr/IMG/Chaker-Maistre_Scan.pdf (data dostępu: 12.10.2015).
- Loi du 1^{er} juillet 1901 relative au contrat d'association* [z późniejszymi zmianami], http://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do;jsessionid=049D5B547353748B191ACBA0080AE5DC.tpdila12v_2?cidTexte=LEGITEXT000006069570&dateTexte=20150701.
- Méribet Arami S., *La politique d'exclusion du berbère continue à l'ELCO*, 25.11.2014, <https://www.kabyile.com/politique-dexclusion-du-berbere-continue-l-elco-23787-25112014> (data dostępu: 1.08.2015).
- Montvalon J.B. de, *Nouvel obstacle à la ratification de la Charte des langues régionales*, 1.08.2015, http://www.lemonde.fr/societe/article/2015/08/01/les-langues-regionales-bientot-reconnues-par-la-constitution_4707451_3224.html.
- Mouvement pour l'autodétermination de la Kabylie* [Ruch dla samostanowienia Kabylii], <http://www.makabylie.info/> (data dostępu: 12.10.2015).
- Place et enseignement des langues berbères: la France doit-elle faire plaisir à un pays étranger?* [Wywiad z G. Delouche'em, profesorem tajskiego, byłym prezydentem INALCO], 2006, <http://www.tamazgha.fr/Place-et-enseignement-des-langues-berberes-la-France-doit-elle-faire-plaisir-a-un-pays-etranger,1584.html> (data dostępu: 12.07.2015).
- Rada Europy, *Europejska karta języków regionalnych i mniejszościowych*, Strasburg 1992, http://www.coe.int/t/dg4/education/minlang/textcharter/Charter/Charter_pl.pdf (data dostępu: 12.10.2015).
- Redéfinir une politique publique en faveur des langues régionales et de la pluralité linguistique interne*, 2014, <http://www.ladocumentationfrancaise.fr/var/storage/rapports-publics/134000439.pdf>.

- Retailleau B., *Charte européenne des langues régionales: une atteinte à l'unité nationale*, 26.10.2015, <http://www.lefigaro.fr/vox/politique/2015/10/26/31001-20151026ARTFIG00281-charte-europeenne-des-langues-regionales-une-atteinte-a-l-unite-nationale.php>.
- Salem Chaker à propos du statut de Tamazight, 23.05.2013, <http://www.tamazgha.fr/Salem-Chaker-analyse-1.html>.
- Simon C., *L'enseignement du berbère en France est aussi une affaire politique*, 14.02.2005, http://www.mondeberbere.com/presse/20050214_lemonde-index-fr.htm (data dostępu: 8.09.2015).
- SIWEL – Agence kabyle d'information, *Communiqué des enseignants de tamazight au sein de l'ELCO: „La politique d'exclusion du berbère (ou tamazight) continue”*, 24.11.2014, http://www.siwel.info/Communique-des-enseignants-de-Tamazight-au-sein-de-l-ELCO-La-politique-d-exclusion-du-berbere-ou-tamazight-continue_a6781.html (data dostępu: 1.08.2015).
- Tamazgha, *Droits linguistiques et culturels des Berbères en France*, 2007, http://www.tamazgha.org/uploads/4/2/2/3/422318/rapport_tamazgha_cescr2008.pdf (data dostępu: 12.10.2015).
- Tamazight dans la constitution algérienne: un leurre!*, 15.02.2016, <http://www.tamazgha.fr/Tamazight-dans-la-constitution.html> (data dostępu: 30.04.2016).
- Tanfalan/Pétition*, <http://tamazight-officielle.com/petition.html> (data dostępu: 12.10.2015).
- Une visite sournoise* [Wizyta podstępna], 15.06.2015, <https://www.kabyle.com/articles/visite-sournoise-24533-15062015>.
- Vers la ratification de la Charte européenne des langues régionales?*, <http://www.vie-publique.fr/fo-cus/vers-ratification-charte-europeenne-langues-regionales.html> (data dostępu: 28.09.2015).